

## Egipskie źródła 'Objawienia'

Autor tekstu: **Rechmaat Nachti**

**P**onieważ niniejszy artykuł ma ograniczone rozmiary, nie mogę się szerzej rozwodzić nad wszelkimi zbieżnościami pomiędzy biblijnymi księgami mądrościowymi a wcześniejszymi od nich o całe tysiąclecia mądrościami egipskimi, nazywanymi nad Nilem *sbojet* czyli „naukami”. W Biblii wprost roi się od dosłownych cytatów ze *sbojet*. Wykorzystano głównie: *Ptahhotepa*, *Aniego*, *Amenemope*, *Anchszeszonka* i *sbojet* hellenistyczne, a także przysłowia z egipskich przypowieści dydaktycznych, zwanych *sadzi*: z *Wymownego wieśniaka* i *Oka słonecznego*.

Trudność polega tu nie na tym, by wykazać wpływ myśli egipskiej na hebrajską, lecz na odnalezieniu w biblijnych tekstach mądrościowych jakiegokolwiek elementu oryginalnego!

Jedyną zauważalną innowacją hebrajską w tych księgach Starego Testamentu jest nieoczekiwana konkluzja mówiąca, że Bóg ukarze człowieka za używanie życia, do czego zresztą ten sam autor przed chwilą zachęcał:

"Ciesz się młodzięcze w młodości swojej, a serce twoje niech się rozweseli za dni młodości twojej. I chodź drogami serca swego i za tym, co pociąga twoje oczy, lecz wiedz, że z tego wszystkiego będzie cię sądził Bóg." (podkreślenie autora niniejszego tekstu)

Trudno zrozumieć do czego taka mądrość nakłania: do używania życia, czy też do wyrzeczeń ascezy? Dla Żyda i chrześcijanina jest to sprzeczność nie do przeskoczenia i źródło codziennych udręczeń: Jeśli Bóg stworzył przyjemności, to dlaczego nie pozwala się nimi cieszyć ?

Lecz Egipcjanie nie mieli takich wątpliwości. Wedle ich mądrości Bóg, który stworzył świata z samego siebie, świat, którego każdy element jest doskonały — stworzył też człowieka wraz z jego pożądaniami i dał mu środki do realizacji pragnień. Kto odrzuca świat, ten chce sprzeciwić się woli Boga i pogardza jego darami. A zatem, kto się umartwia - ten grzeszy:

„Służ swemu sercu przez cały czas żywota, nie rób więcej nad to, co ci polecono i nie pomniejszaj czasu służby swemu sercu: dusza bowiem brzydzi się, jeśli odejmiesz nawet jedną chwilę". (*sbojet Ptahhotepa*, XXV wiek p.n.e.)

Podobnych wskazówek udzielają wszyscy mędracy egipscy. Ich ukoronowaniem jest poetyczna nauka zwana *Pieśnią harfiarza Neferhotepa* (istnieje też wariant zwany *Pieśnią z grobowca Antefa*). Wywarła ona tak wielki wpływ na twórców biblijnych, że przytaczają ją nieomal dosłownie i to dwukrotnie: w *Księdze Koheleta* (9, 3-9, 10; 10, 9-10) i w *Księdze Mądrości* (2, 1-2, 9).

Poniżej podajemy egipski pierwowzór z XX w. p.n.e., a dalej teksty biblijne:

"Patrz ! Co jest ciałem, do ziemi powraca,  
Codzień o szczęściu młodzi zwykli marzyć,  
Codzień mężczyzna płodzi jakieś dziecko,  
Codzień rozkwita nowy byt w kobiecie,  
Codziennie zawsze ktoś na świat przychodzi,  
A wyrok boży nić żywota plecie!  
Wesoło świętuj ulubieńcze Boga,  
Weź najprzedniejsze olejki,  
Wonności, kwieciem lotosu od  
Szyi po nogi owiń twą siostrę —  
Naczynie miłości, którą przytulasz pogrążony we śnie.  
I każ tancerkom śpiewać słodkie pieśni!  
Odrzuć precz wszystko, co ci serce chmurzy,  
Spełniaj niezwłocznie najskrytsze pragnienia, bo kiedyś  
Przyjdzie dzień długiej podróży  
W smętną krainę wiecznego milczenia!  
Słyszałeś może, co się przydarzyło  
Siedzibom przodków: czas je w gruzy zmienia!  
Jakby ich nigdy na świecie nie było!

Nie znajdziesz nawet śladu ich istnienia...  
Niechaj nie gnębi cię usilna praca,  
Niech wszelka troska na bok się oddali,  
Bo ten, kto odszedł — nigdy już nie wraca,  
Aby pouczać tych, co pozostali!  
Próżno się trapić, dręczyć i wysilać,  
Gdy policzona każda życia chwila!  
Więc daj się zbudzić śpiącemu pragnieniu,  
Bo tylko głupiec żyje w śmierci cieniu!"

„To złem jest wśród wszystkiego, co dzieje się pod słońcem, że jeden dla wszystkiego jest Los, a przy tym serce synów ludzkich pełne jest zła. I głupota w ich sercach - póki żyją, a potem — do zmarłych! Nuże więc! W weselu chleb spożywaj i w Radości pij swoje wino, bo już ma upodobanie Bóg w twych czynach. Każdego czasu — niech szaty twe będą białe, olejku też niechaj na głowę twoją nie zabraknie! Używaj życia z niewiastą, którąś ukochał, po wszystkie dni marnego twego życia, których ci Bóg użyczył pod słońcem... Bo nie ma żadnej czynności ani rozumienia, ani mądrości w Szeolu, do którego Ty zdążasz." (*Koh 9, 2 i n.*)

„Imię nasze pójdzie z czasem w niepamięć i nikt nie wspomni naszych poczynań... Czas nasz jak cień przemija... Nuże więc! Korzystajmy z tego, co dobre! Skwapliwie używajmy życia w młodości! Upijmy się winem wybornym z wonnościami i niech nam nie ujdą wiosenne kwiaty! Uwijmy sobie wieniec z róż, zanim zwiędną". (*Mdr 2*)

Oczywiście są to tylko te fragmenty pieśni egipskiej, które stały się inspiracją dla utworów biblijnych. Czy podobieństwo jest spowodowane wyłącznie pokrewieństwem idei? Wydaje się to raczej wykluczone. Dług zaciągnięty przez pisarzy biblijnych u egipskich twórców literatury mądrościowej wydaje się być szczególnie wielki. A przecież pomimo tego, że wszystkie zalecenia co do postępowania na co dzień, szacunku dla rodziców, litości dla ubogich, życzliwości dla bliźnich i wdzięczności dla Stwórcy, zawarte w *Przysłowiach Salomona*, *Księdze Mądrości*, *Mądrości Syracha*, itp. pochodzą bezpośrednio z analogicznych nauk egipskich, tylko jeden z utworów biblijnych bezwiednie przyznał się do zapożyczenia:

„Gdy w 38 roku panowania króla Euergetesa przybyłem do Egiptu i tam zamieszkałem — znalazłem odpis księgi, zawierający nieprzeciętną naukę. Czułem się zmuszony dołożyć usilnego starania, aby księgę tę przetłumaczyć". (*Mdr. Syracha, Prolog, 28-30*).

Gdy poniewczasie redaktorzy biblijni spostrzegli złowrogą wagę tego wyznania, dodali do prologu passus wyjaśniający, że chodzi o przetłumaczenie pierwotnej nauki w języku hebrajskim na grekę! Jest to zupełnie niedorzeczne. Skoro nauka powstała w Egipcie i jeśli była przeznaczona dla Żydów aleksandryjskich nie znających hebrajskiego, to musiałaby od razu mieć formę grecką! A jeżeli tłumacz chciałby podzielić się tą nauką znaną w Egipcie ze swymi ziomkami w Palestynie, to pełnym nonsensem byłoby tłumaczenie jej dla nich z hebrajskiego na grekę. Poza tym wszyscy Żydzi aleksandryjscy byli od dzieciństwa praktycznie dwujęzyczni i dlatego owe „usilne starania" mogą oznaczać tylko jedno: bezpośredni przekład z języka późnoegipskiego (tzw. demotycznego), w którym zapisane są tak zwane *Nauki Papyrusu Insinger*, szczególnie licznie cytowane w *Mądrości Syracha*.

W ten sposób doszliśmy do odszukania wielu pierwowzorów egipskich rozmaitych ksiąg biblijnych i okazało się, że literatura hebrajska nie może sobie rościć prawa do oryginalności w przypadku wielu wątków i myśli, które od wieków podziwialiśmy. Jednak w tym momencie zagorzały katolik lub Żyd z pewnością wykrzyknie: „To są jedynie drugorzędne ozdobniki! O świetności i autentyczności Biblii decydują zawarte w niej utwory profetyczne i mesjanistyczne, nie zaś przypowieści i doczesne nauki. A mesjanizmu, ani profetyzmu w pismach egipskich nie ma i być nie może!"

Niestety! I tu musimy rozczarować nadgorliwców... Oto już około 2700 lat przed Chrystusem, przed potężnym faraonem Snofru stanął prorok Neferti i obwieścił mu przyszły upadek państwa, rozprzężenie wszystkich więzów społecznych, niesłychane nieszczęścia, a na koniec... Ale oddajmy mu głos:

„... Oto nadejdzie król z południa — Ameni Usprawiedliwiony Głosem — syn niewiasty nubijskiej... Cieszcie się ludzie jego czasów! Syn Znakomitego zdobędzie chwałę na wieczność. Ci, którzy skłonni będą do buntu i zamierzają złe czyny - zamilkną ze strachu przed nim. Prawo wróci na swoje miejsce! niesprawiedliwość będzie wytępiona!"

A więc Żydzi nie byli pierwszymi prorokami i nie wynaleźli mesjanizmu! Czyż Syn Znakomitego i niewiasty nubijskiej (czyli osoby pośledniejszego pochodzenia) nie przypomina

przypadkiem hebrajskiego Syna Człowieczego, zrodzonego przez pannę?

Co więcej proroctwo sprawdziło się ok. 2000 roku p.n.e.! Wprawdzie uczeni bibliści powiedzą, że podobieństwo jest zupełnie przypadkowe, a samo proroctwo to oszustwo spreparowane post factum, ale na szczęście nie jest to jedyny przypadek egipskiego profetyzmu. Wśród proroctw jest i takie, które nie może być uznane za napisane po fakcie, gdyż zachowało się na papirusie z czasów ptolemejskich (czyli z ostatnich wieków p.n.e.), natomiast odnosi się do upadku Aleksandrii w 643 roku n.e.! Oto stosowny fragment:

„... i miasto ludzi noszących pasy (czyli Greków) zostanie puste jako piec garncarski, niewolnicy zostaną wyzwoleni, ich panowie popadną w niewole, dziewice będą gwałcone, a chłopców zabijać będą... Sami ludzie noszący pasy i sami ludzie Tyfona będą się chcieli wycofać, skoro Agathos Daimon opuści założone przez siebie miasto (to jest Aleksandrię) i odejdzie do rodzącego bogów Memfis i miasto zostanie opuszczone... Stanie się to u kresu nieszczęść, kiedy Egipt zaleje powódź niegościnnych mężów, a miasto ludzi noszących pasy zostanie puste jako piec garncarski z przyczyny bezprawia jakie czynili... I miasto nadmorskie stanie się miastem suszenia sieci, tak że przechodnie będą mówić: Oto było miasto wszystko żywiące, w którym mieszkały wszystkie narody... I wtedy Egipt wzrośnie w potęgę, tak że wszyscy żywi będą się modlić, a zmarli zmartwychwstaną...” (*Proroctwo garncarza*; ok. II wiek p.n.e.).

Czymże to proroctwo ustępuje biblijnym zapowiedziom zniszczenia Niniwy i Babilonu, których po dziś dzień słuchają nabożnie wierni w kościołach? Przecież w pełni dokonano się w 643 roku n.e., gdy Arabowie ostatecznie zdobyli Aleksandrię, porzuconą przez ewakuujące się wojska bizantyjskie. Właśnie Arabowie są owymi „niegościnnymi mężami”, gdyż nie witają przychylnie żadnych innowierców i nie okazują im żadnych względów. Stolica kraju istotnie powróciła do Memfis, bo założony przez muzułmanów Fustat i jego następca Kair stoją na ruinach tego ośrodka władzy królewskiej z Czasów Starego Państwa, a wszyscy ludzie w Egipcie po przyjęciu islamu modlą się do dziś pięć razy dziennie! Egipt odzyskał siłę i potęgę jako kalifat Fatymidów (969 — 1169 n.e.), rozciągający się od Atlantyku po Azję Mniejszą i tylko „zmartwychwstanie” nie sprawdziło się dotąd, chyba że odnosi się ono do odczytania hieroglifów w XIX wieku, przez co starożytni zmarli w Egipcie przemówili do ludów całego świata...

Tak dokładnie spełnionym proroctwem nie może się pochwalić słynny Jeremiasz, który niegdyś przepowiadał Egiptowi całkowitą zagładę z rąk babilońskiego króla Nabuchodonozora (Jer. 46). Jednak gdy król z nad Eufratu najechał na państwo faraonów w 568 roku p.n.e., został skutecznie odparty i bajania hebrajskiego pseudoproroka (który w istocie zdradził swój lud i został babilońskim szpiegiem), okazały się na szczęście fantasmagorią.

Tu zakończymy rozważanie egipskich inspiracji Starego Przymierza i przejdziemy do Nowego Testamentu. Tak jest — nie przesłyszałeś się, czytelniku! Również tutaj dostrzegamy niemniej silne wpływy literatury z nad Nilu. Właściwie nie powinno to nikogo dziwić, przecież największym centrum rodzącego się chrześcijaństwa była przez długie wieki Aleksandria. Wzajemne wpływy kulturowe, egipskie, greckie i hebrajskie, przenikały się tam już od kilku stuleci, stanowiąc płodną glebę dla nowej religii. Nie ulega też wątpliwości, że chrześcijaństwo posiada więcej cech wspólnych z wiarą staroegipską, niż konsekwentnie monoteistyczny judaizm.

Wymieńmy najważniejsze z nich: Bóg Ojciec (Werneczer, Ptah), Duch Święty (Amon), Syn Boży (Horus i jego wcielenie — faraon), Matka Boska (Izyda), Sąd pośmiertny (Sąd Ozyrysa), Zbawienie i potępienie (Pola Jaru i śmierć duszy niegodziwej w paszczy Pożercy), Żywoć wieczny (nieograniczona czasowo szczęśliwa egzystencja sprawiedliwych w zaświatach z możliwością wcielania się w żywych), Trójca Święta (Ptah, Amon, Re-Harahte lub triady lokalne), Zmartwychwstanie (zmarli utożsamieni z Ozyrysem zmartwychwstaną podobnie do niego), święci pańscy (Usprawiedliwieni Głosem towarzysze Ozyrysa), krzyż jako symbol życia (krzyż egipski, tak zwany Anch) oraz pobłażliwość dla nieprzyjaciół (zalecana przez *sbojet Ptahhotepa*, choć nie tak daleko idąca jak chrześcijańska).

Dlaczegoż by pisarze wczesnochrześcijańscy, tworzący w Aleksandrii i związanej z nią kulturowo żydowskiej diasporze, nie mieli skorzystać z tradycji dostarczającej tak wdzięcznych i bliskich tematów ?

I rzeczywiście, w pismach egipskich odnajdujemy zadziwiająco zbieżności ideowe i formalne z księgami Nowego Testamentu. Mamy więc odpowiednik Ewangelii (powieść dydaktyczna *Si-Usire*), Listów Apostolskich (stele grobowe z pouczeniami dawanymi przez Racjonalista.pl

Usprawiedliwionych Głosem dla żyjących wyznawców ku ich zbudowaniu, pocieszeniu i utrwaleniu zasad wiary), Apokalipsy (rozdziały *Księgi Umarłych* zawierające opisy zaświatów, tajemnice wiary i godzinę sądu Ozyrysa, a nawet koniec świata) i Prolog Ewangelii Janowej (*Papyrus Brenner-Rhind*).

Poza tym mamy liczne odpowiedniki niekanonicznych ewangelii gnostyckich i innych apokryfów Nowego Testamentu. Przytoczenie cytatów ze wszystkich wymienionych tu pism przekraczałoby znacznie rozmiary naszej małej rozprawki i dlatego ograniczymy się do najistotniejszych.

(Publikacja: 18-05-2002 Ostatnia zmiana: 27-02-2004)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,182>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)